Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 226 Katowice, sobota 29-go września 1928. Rok 27

Volksbund rozżalony na rząd niemiecki.

Berlin. (PAT). Wrocławski korespondent „Voss. Zeitung" donosi, że odroczenie decyzji Rady Ligi w sprawie skargi Volksbundu górnośląskiego wywołało w niemieckich kołach rodzicielskich na Górnym Śląsku przygnębiające wrażenie. Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku — zaznacza korespondent —, uznając poparcie, jakiego doznała skarga Volksbundu ze strony przedstawiciela Niemiec Schuberta, poczytuje mu jednak za złe, że pozostawił on bez odpowiedzi zarzuty formalne, podniesione ze strony polskiej przeciwko możliwości rozstrzygania o zażaleniach Niemców górnośląskich wobec zaniedbania przez nich właściwej drogi. Mniejszość niemiecka — oświadcza korespondent — przekonana jest, że metoda, stosowana przez Polskę w odniesieniu do sprawy niemieckiego szkolnictwa na Górnym Śląsku, przyniesie Polsce bezsprzecznie zwycięstwo.

Sądy niemieckie zdemaskowane.

Berlin. (PAT). Z Neustrelitz donoszą, że w sprawie dochodzeń, związanych z aferą Jakubowskiego, zaszedł ważny i decydujący zwrot, a mianowicie śledztwo wstępne, przeprowadzone przeciwko braciom Fritzowi i Augustowi Nogensom oraz ich matce, zostało obecnie zamknięte. Obaj bracia przyznali się, że w dniu popełnienia zbrodni byli w Palingen i wzięli udział w morderstwie. Matka zaś zeznała, iż wiedziała o zamiarach morderczych swoich synów i wyjechała tego dnia, aby umożliwić im wykonanie tych zamiarów. Nowa rozprawa odbędzie się z początkiem przyszłego roku przed sądem przysięgłych w Neustrelitz.

Nowa orjentacja w polityce niemieckiej.

Berlin (PAT.) Na poniedziałek po południu zwołane zostało posiedzenie rady gabinetowej, w którem wezmą udział wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie oraz sekretarz stanu Schubert i przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych. Poza kwestją, dotyczącą rokowań genewskich, rada gabinetowa rozpatrzeć ma cały szereg innych kwestyj aktualnych z dziedziny polityki niemieckiej.

W środę na poufnem posiedzeniu obradować będzie komisja zagraniczna parlamentu, która, jak zaznacza „Deutsche Allgem. Zeitung", zająć się ma omówieniem nowej orjentacji w niemieckiej polityce zagranicznej.

Walka z komunizmem na Łotwie.

Ryga. (PAT.) W wygłoszonem tu przemówieniu na temat niebezpieczeństwa komunistycznego na Łotwie minister spraw wewnętrznych zakomunikował ciekawe dane, dotyczące działalności nielegalnych organizacyj komunistycznych, które dzięki pomocy zagranicy wciąż na nowo organizują się i usiłują osiągnąć wpływy na masy przez przenikanie do legalnych organizacyj robotniczych. W dalszym ciągu minister oświadczył, iż wpływy komunistyczne w armji szczęśliwie są bez znaczenia. Mimo to jednak rozwinęła się z ich strony działalność szpiegowska i propaganda prasowa. Bez wątpienia komuniści na Łotwie otrzymują subwencje z Moskwy. Subwencje te były znaczne, zwłaszcza od wiosny i przeznaczone na cele agitacji wyborczej. W końcu minister zaznaczył, że obowiązujące ustawodawstwo jest zbyt liberalne i nie pozwala na należyte zwalczanie komunizmu.

Plany ministra Severinga.

Bytom. (Tel. wł.) Minister Severing w czasie podróży po Śląsku Opolskim zwiedził Strzelce, Racibórz i Gliwice. Podczas podróży tej przedkładano mu żądania poszczególnych miejscowości. W Gliwicach odbył się obiad. W odpowiedzi na przemówienia Severing obiecał, że w najbliższych tygodniach wypracowany zostanie program pomocy rządu dla Śląska. Przy tej sposobności zaznaczył, że nadal trzyma się swego dawniejszego przekonania, mianowicie, że zabezpieczenie granic nastąpi wówczas, gdy ludzie, mieszkający na terytorjum granicznem zostaną zabezpieczeni i będą zadowoleni.

Będzie bardzo ciekawą rzeczą przekonać się, czy pomoc, obiecana przez ministra — socjalistę, stosować się będzie do wszystkich bez wyjątku mieszkańców Śląska, czy też tylko do tych, którzy głośno nazywają się Niemcami.

Narady polsko-litewskie.

Warszawa. (AW.) We czwartek w dalszym ciągu odbywały się narady komisji taryfowo-celnej i weterynaryjnej do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Jak się dowiadujemy, prace tych komisyj postępują naprzód, tak, że w niektórych kołach politycznych panuje pewien optymizm co do rezultatów pertraktacyj.

Nowe kłamstwa litewskie.

Warszawa. (PAT.) Prasa litewska ogłosiła rewelacje rzekomo zbiegłego na Litwę majora polskiego sztabu gener. Piętkiewicza w sprawie zabójstwa generała Zagórskiego.

W związku z powyższem P. A. T. upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że w wojsku polskiem nie było i niema żadnego oficera szt. generalnego Piętkiewicza, a wszelkie opublikowane obecnie w prasie litewskiej rewelacje są całkowicie i świadomie zmyślone.

Marsz. Piłsudski zwiedza Rumunję.

Bukareszt. (PAT.) Marszałek Piłsudski odbył incognito 3-dniową podróż samochodem po Transylwanji, przyczem odwiedził szereg ważniejszych miast. W Alba Julji Marszałek zwiedził miejscową katedrę, oprowadzony przez biskupa Mailas, a w Cluj uniwersytet.

Ofiary wybuchu amunicji.

Madryt. (Tel. wł.) Według urzędowych wiadomości, nadeszłych z Maroka o wybuchu składu amunicji w Melilli, ofiarą padło około 500 osób. Cały port wyleciał w powietrze, a na jego miejscu pozostały tylko gruzy i olbrzymi lej w ziemi. Przyczyny wybuchu nie zdołano stwierdzić. Zachodzi przypuszczenie, że był to zamach. Wiadomość o wybuchu wywołała wstrząsające wrażenie na ludności, która nie ochłonęła jeszcze ze smutku po pożarze teatru.

Zapomniany obowiązek.

Społeczeństwo polskie zbyt mało zajmuje się sprawami Polaków w Niemczech, a zwłaszcza na Śląsku Opolskim. Granica, pociągnięta przez orzeczenie Ligi Narodów, staje się coraz wyższym murem, przez który zrzadka tylko przedostają się głosy i to dopiero wówczas, gdy jakiś zbyt jaskrawy wypadek zdarzy się po tamtej stronie słupów granicznych, lub gdy krzywda, jakiej doznaje od Niemców tamtejsza ludność polska, zbyt jest dotkliwą. Jest to objaw bardzo smutny. Polska ludność na Śląsku Opolskim tonie w morzu szowinizmu niemieckiego, a zbyt słabą jest liczebnie, gospodarczo i intelektualnie, aby mogła sama ze siebie zdobyć się na energiczny odpór. Pomocy nie ma znikąd, więc słabnie i w walce o codzienny chleb ulegać musi zwolna konsekwentnej akcji niemieckiej, dążącej bez skrupułów do przerobienia ludu śląskiego na żywioł niemiecki.

W pierwszych czasach po rozgraniczeniu, ludność Śląska Opolskiego wierzyła, że los jej będzie znośnym. Wiarę tę opierała na istnieniu konwencji genewskiej, gwarantującej swobodny, niczem nie krępowany rozwój kulturalny — na ustanowieniu komisji mięszanej, mającej czuwać nad ścisłem jej wykonywaniem przez władze i bronić przed krzywdami. Przytem sądzono, że nowe republikańskie Niemcy wierne zostaną hasłom, które obaliły tron, a z nim imperjalizm nacjonalistów. Wszakże równość wszystkich wobec prawa nietylko w teorji, ale i w praktyce, zagwarantowana została w konstytucji wajmarskiej!

Jakże złudnemi były te nadzieje!

Konwencja genewska istotnie zawiera przepisy, zapewniające mniejszościom swobodny rozwój kulturalny. Jednakowoż nie same przepisy, ale sposób ich stosowania stanowi o ich wartości. I tutaj okazało się w całej pełni, że rewolucja w Niemczech w roku 1918 była tylko rewolucją formy, ale nie rewolucją ducha niemieckiego. Duch pozostał ten sam, co za czasów najgorszego imperjalizmu cesarskiego. Ta sama nienawiść do wszystkiego, co polskie, ten sam pęd do rozwoju nie drogą zdrowego, uczciwego współzawodnictwa, lecz zapomocą brutalnej siły, deptania wszystkiego, co słabsze, zapomocą pozorów lojalności, maskujących chytrość i istotne zamiary. Ten duch nietylko pozostał w sferach, w których zdawna istniał, płaszczących się przed ukrytym absolutyzmem cesarza, a depcącym tych, którzy byli od nich zależni. Co dziwniejsze, — ogarnął on te warstwy, które tego ducha zwalczały: katolików i socjalistów. Dzisiaj każdy niemal centrowiec, każdy socjalista, żywi te same uczucia wobec żywiołu polskiego w Niemczech, jakie żywili dawniej nacjonaliści i hakatyści.

Więc wiara w zmianę ducha niemieckiego okazała się złudzeniem!

Przy takiem ustawieniu psychologji olbrzymiej większości narodu niemieckiego nic dziwnego, że nawet najlepsze przepisy stają się martwą literą. Każdą ustawę można w rozmaity sposób tłumaczyć. Więc też konwencję genewską stosują Niemcy tak, jak im to jest wygodne. A gdy wreszcie ludność zniecierpliwiona uda się pod skrzydła przewidzianej konwencją instancji, to lata całe mijają, zanim pan Calonder wyda orzeczenie. A tymczasem ucisk trwa. Nie ten oficjalny — bo p. Proske z jezuicką miną przy każdej sposobności zapewnia o tem, że chociaż nie godzi się na istniejący stan, to jednak pragnie zobowiązania lojalnie wypełniać. Ale ucisk, stosowany przez niższe organy władzy, które wiedzą dobrze, że za to włos im z głowy nie spadnie, a zwłaszcza ucisk ze strony bojówek i rozmaitych „patrjotycznych" organizacyj, pewnych bezkarności nawet w wypadku krwawych represyj za najniewinniejszy objaw poczucia odrębności narodowej.

Wszystkie nadzieje zatem zawiodły. W głębi serc ludności Śląska Opolskiego pozostawała je-

szcze jedna nadzieja, nie pisana, nie ubrana w paragrafy. Oto wierzono, że Polska nie będzie patrzała obojętnie na krzywdy, jeśli one dziaćby się miały. Że mając u siebie, zwłaszcza w Województwie Śląskiem, sporą ilość Niemców, potrafi zapobiec krzywdom, chociażby przez groźbę represji wobec nich. Ale i ta skromna nadzieja zawiodła.

Nie można dziwić się bardzo, że w Polsce mało interesują się sprawami Śląska Opolskiego. Polska w pierwszych latach swego istnienia zanadto miała u siebie trudności do przezwyciężenia, by mogła zdobyć się jeszcze na moralną opiekę nad ludnością polską, pozostałą przy Niemczech. Ale obecnie zmieniają się stosunki na lepsze. Państwo wzmacnia się na wewnątrz, zyskuje coraz mocniejsze stanowisko na rynku międzynarodowym. Czas więc, najwyższy, by pomyśleć o tych, którzy tkwić muszą pod obcą władzą!

A przedewszystkiem Województwo Śląskie — jego ludność — przypomnąć sobie powinno o zapomnianym obowiązku i żywiej interesować się losem swych najbliższych, którzy pozostali w Niemczech. Stąd wychodzić powinien krzyk o opiekę matczyną — której macocha dać nigdy nie może! (—)

Przegląd polityczny

Przed końcem wakacyj sejmowych.

W ostatnich dniach rozpoczął się zjazd posłów sejmowych do Warszawy, tak, iż kuluary sejmowe ożywiły się nieco. W ciągu bieżącego tygodnia szereg klubów odbędzie posiedzenia plenarne. Obecnie prowadzone są rokowania międzyfrakcyjne dla ewentualnego wniesienia do laski marszałkowskiej projektu kompromisowej ustawy samorządowej, opracowanej przez poprzedni sejm.

Starania o większość sejmową.

Jak wiadomo, ostatnie wybory do sejmu warszawskiego dały taki wynik, że niemożliwem było utworzenie stałej większości czy to za rządem, czy też przeciw rządowi. Stan ten nie może trwać nadal bez szkody dla interesów państwa. Wszelkie dotychczasowe próby utworzenia większości rządowej spełzły na niczem. Obecnie, jak już donosiliśmy, podjął nową próbę marszałek sejmu Daszyński. Wysłał on zaproszenie do klubów sejmowych na naradę. Fakt ten uważany jest za wydarzenie bardzo znamienne. Dowodzi bowiem, że p. Daszyński pragnie, by sejm poważnie współpracując z rządem w zakresie najdonioślejszych spraw państwowych, wzmocnił swoją pozycję w społeczeństwie.

Nie chodzi tu oczywiście o utworzenie większości tego typu, którą rząd wyłania, ale o istnienie większości stałej i pewnej dla przeprowadzenia przez ten sejm tych zamierzeń rządu, które wydają się koniecznemi dla państwa. Dla tych polityków, którym istotnie drogie są ideały demokracji i dla których są one więcej warte niż efekty demagogiczne nazewnątrz i operowanie rzekomą tylko najcięższej opozycją, otwiera się istotnie wdzięczne pole do działania. Spodziewać się bowiem wolno, że w razie utworzenia się takiej większości, głosy jej przedstawicieli byłyby brane przez rząd pod uwagę, co zwłaszcza w sprawach ustrojowych może mieć znaczenie.

Nie da się zaprzeczyć, że dla niektórych partyi, uprawiających opozycję ze względu wyłącznie na wyborców, decyzja nie będzie łatwa. Konferencja z 1 października nie da zapewne jeszcze żadnych konkretnych rezultatów, ale pozwoli zorjentować się w sytuacji, dotąd zupełnie nieokreślonej. Niezależnie od tego, czy inicjatywa ta jest wynikiem rozmów z premjerem Bartlem, czy też, jak to silnie podkreśla prasa rządowa, nie, dowodzi ona możliwości i chęci porozumienia. Trudno bowiem przypuszczać, żeby marszałek sejmu w sposób oficjalny angażował swój autorytet bez wszelkich danych i podstaw.

Źli doradcy prez. Hindenburga.

Wydawany przez redaktora Gerlacha pacyfistyczny tygodni „Welt am Montag" w notatce zatytułowanej „Hindenburg ma złych doradców" zajmuje się opolską mową prezydenta Rzeszy. Dziennik zwraca uwagę na to, że niektóre ustępy tej mowy zostały ostrożnie skrytykowane nawet przez lewicową prasę francuską, popierającą zresztą zbliżenie między Francją a Niemcami. Pismo podnosi dalej, że prasa ta stwierdziła, iż niektóre ustępy mowy zawierały nieuzasadnione ataki przeciwko Lidze Narodów. W rzeczywistości — oświadcza autor artykułu — lepiej uczyniłby prezydent Hindenburg, gdyby w tym wypadku nie zaakceptował tych widocznie podsuniętych mu oświadczeń, które nie wytrzymują zgoła rzeczowej krytyki. Dziennik przypomina następnie, że w myśl postanowień traktatu wersalskiego wyniki plebiscytu górnośląskiego miały być oceniane nie ryczałtowo, lecz według głosów oddanych w poszczególnych gminach, że wobec tego okręgi, które większością głosów wypowiedziały się za Polską musiały być Polsce przyznane. Liga Narodów miała ustaloną marszrutę i nie mogła powziąć decyzji według własnej woli, lecz musiała wykonać postanowienia istniejącego traktatu, dlatego też jej rozstrzygnięcie nie mogło inaczej wypaść jak tylko w sensie zastosowania się do postanowień traktatu. Od prezydenta Rzeszy należałoby więc oczekiwać — oświadcza dziennik— aby nie kompromitował się w kwestjach polityki zagranicznej. Odpowiedzialność za tą kompromitację ponoszą oczywiście doradcy prezydenta, którzy widocznie nie poinformowali go w należyty sposób o istotnym stanie rzeczy.

Parodja sądownictwa w Rosji.

Aresztowany został zastępca przewodniczącego sądu okręgowego w Krasnojarsku Kalinin. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż w 50 wypadkach Kalinin wydał wyrok zupełnie bez zapoznania się z aktami sprawy. — Nawet dzienniki sowieckie nie ukrywają, że tego rodzaju fakty w sądownictwie rosyjskiem nie należą do odosobnionych.

Nareszcie zaczynają się nawet komunistom otwierać oczy na straszne skutki ich rządów.

Rosja przygotowuje młodzież szkolną do wojska.

Rosyjski komisarjat ludowy oświaty wydał instrukcję, nakazującą przeprowadzenie przeszkolenia wojskowego poza wyższemi zakładami także i w średnich zakładach naukowych. Szkoły średnie mają być zaopatrzone w rozmaite rodzaje broni, przy pomocy których młodzież zapoznawana będzie ze sztuką wojenną. Najzdolniejsi uczniowie wciągani będą do specjalnych grup wojskowych, z których będą mieli ułatwione przechodzenie do wyższych sowieckich szkół wojennych.

Wogóle w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne wzmożenie propagandy militarnej. Prasa poświęca manewrom, odbytym pod Kijowem, Leningradem, na Białorusi oraz na terenach azjatyckich dłuższe artykuły i informacje. Po ulicach Moskwy krążą samochody i tramwaje agitacyjne, z wywieszonemi wezwaniami i nawołującemi do łączności z armją czerwoną. Urządzone zostały specjalne trybuny, z których wygłaszane są referaty, zaznajamiające ludność z organizacją armji czerwonej.

Reformy w lotnictwie francuskiem.

Katastrofa lotnicza, jakiej ofiarą padł francuski minister handlu, Bokanowski, któremu podlegało lotnictwo, otworzyła oczy społeczeństwu i władzom na stosunki, panujące w tej dziedzinie we Francji. Wprawdzie niektóre pisma starały się już przedtem zwrócić uwagę na braki w gospodarce lotniczej. Głosy te jednak były zakrzyczane przez szowinistyczną prasę, która poczytywała wszelką krytykę lotnictwa za czyn niepatrjotyczny. Dopiero gdy zginął szef lotnictwa, minister handlu i to nie z powodu nadzwyczajnych warunków atmosferycznych, okazało się, jak niesumiennie narażano życie ludzkie na niebezpieczeństwo. Rząd po tej katastrofie bardzo energicznie wziął się do naprawy stosunków, wydzielił lotnictwo z pod nadzoru ministerstwa przemysłu i utworzył specjalne ministerstwo lotnictwa. Nowy minister Laurent Eynac jako pierwszy krok wydał kategoryczne zarządzenie, zakazujące wszystkich lotów, mających charakter rekordów, a narażających życie lotników. W ten sposób zakazane zostały wszystkie loty transatlantyckie, których kilka było obecnie przygotowanych przez lotników francuskich.

Grecja pod komendą Włoch.

Na cześć bawiącego w Rzymie Venizelosa wydał Mussolini uroczysty bankiet. Wzięli w nim udział przewodniczący parlamentu, ministrowie i szereg wyższych urzędników. Mussolini wygłosił toast, w którym zaznaczył, że Grecja i Włochy są źródłem kultury i cywilizacji ludzkości i że ta wspólna przeszłość stanowi podstawę ich dzisiejszych stosunków. Wspomnienia tej przeszłości ożywiają stosunki, łączące obydwa rządy. Rząd włoski oceniał zawsze znaczenie czynnika greckiego na wschodzie Europy. Utwierdziło nas to — mówił Mussolini — w głębokiem przekonaniu, że szczera współpraca dwuch państw będzie niezwykle wydatna i przyjmie wkrótce charakter współpracy dwuch narodów. Przekonanie to ożywiało nas w chwili zawarcia traktatu, któryśmy podpisali i który może być przyjęty tylko z radością przez wszystkich, którym chodzi o istotne interesy Włoch, o utrzymanie pokoju, oraz o rozwój stosunków z państwami, położonemi nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego.

Odpowiadając na toast Mussoliniego Venizelos oświadczył, że jest rzeczą naturalną, że dwa narody, których kultura i cywilizacja promieniowały na cały świat i przenikały się wzajemnie, znajdują w tej przeszłości podstawę do rozwoju swoich dobrych stosunków w teraźniejszości i przyszłości. Z toastów tych wynika, że Włochom udało się podporządkować Grecję ich polityce śródziemnomorskiej.

Pisma greckie z ożywieniem omawiają wizytę rzymską Venizelosa i podpisanie układu grecko-włoskiego. Prasa ateńska jednomyślnie podkreśla, iż układ ten jest wyrazem zaufania, jakie panuje między obu narodami. Kwestja Dodekanezu została niestety wyłączona z obrad jako sporna. Natomiast we wszystkich innych sprawach osiągnięte zostało pełne porozumienie. Polityka grecka opierająca swój program o konsekwentną działalność pokojową, dąży obecnie do zawarcia układu z Bułgarją, Jugosławją i Turcją.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

82) —o— (Ciąg dalszy).

— Sam jesteś Tatarzynem — rzekł z gniewem Pierścień — tak idzie horda? Tatarzy ciągną pieszo? A tego nie widzisz na przedzie, na szarej szkapie? żali ma broń tatarską?

— Prawosławni idą! — krzyknęli rozbójnicy — hola bracia, prawosławni idą na pomoc!

— Widzisz książę — rzekł Pierścień — te psie dzieci zwęszyły, co się święci; nie strzelają już tak gęsto! A jak się ta oto drużyna z nimi spotka, ja ci pokażę, którędy w bród przejdziemy rzekę i uderzymy z boku.

Nowy oddział przysuwał się coraz bliżej, tak, że można już było rozpoznać jego uzbrojenie i odzież. Zdawało się, że oddział ów został naprędce sformowany z chłopów; tylko przednie szeregi miały jednakowe kaftany, a w ręku halabardy i piki; zaś reszta ubrana była w najrozmaitsze łachy, jak oddział Srebrnego; a i broń miała rozmaitą: kosy, buławy. Dowódzca tej drużyny był młody, zgrabny mężczyzna. Z pod błyszczącego chełmu spadały mu długie blond włosy. Zręcznie prowadził konia srebrzysto-szarej maści, który to stawał dęba, to wdzięcznie przebierał nogami i wesoło szedł na wroga.

Tatarzy przyjęli wodza i drużynę chmarą strzał.

Przez ten czas Nikita Romanowicz ze swoimi przeprawił się przez rzekę i natarł na sam środek nieprzyjaciół, na których także z drugiej strony napierał tylko co przybyły oddział.

Już z godzinę wrzała walka. Srebrny na chwilę odjechał do rzeczki, by napoić konia, i podciągnąć popręgów. Maksym to zauważył i przypędził doń.

— No, Nikito Romanowiczu — rzek wesoło — widać, Bóg staje za św. Ruś, zobaczysz, że nasza wygrana!

— Tak — odparł Srebrny — dzięki temu bojarzynowi, co przybył w dodatku. Widzisz, jak rąbie i w lewo i w prawo! Co to za jeden? zdaje mi się, żem go gdzieś widział!

— Jakto, Nikito Romanowiczu, nie poznałeś go?

— A ty go znasz?

— Jeszczeby też! Bóg z nim! wiele grzechów będzie miał odpuszczonych za dzień dzisiajszy; to Fedko Basmanow.

— Basmanow?... ten?... czyż naprawdę on?!

— Tak, on i do siebie niepodobny! Zdarzało się, aż wstyd pomyśleć, że nieraz w spódnicy, jak dziewczyna, tańczył, skakał carowi, a teraz, widzisz, sumienie go ruszyło: zebrał chłopów dworskich i napadł na Tatarów; i w nim zadrgała ruska dusza. A siła też skąd mu się wzięła! — pomyślisz. — Bo też jak to się nie przeinaczyć w taki dzień — mówił dalej Maksym ze wzruszeniem, i oczy mu błyszczały radośnie — czy uwierzysz, Nikito Romanowiczu, że ja sam siebie nie poznaję! Jakem opuścił Słobodę, ciągle mi się zdawało, że już nie długo mam żyć na tym świecie, i coś mnie ciągnęło na Tatarów, nie po to, żeby ich pobić, bo, myślałem, znajdą się lepsi do tego odemnie, ale po to, żeby złożyć głowę na tatarską szablę. Ale teraz nie, teraz chcę żyć! Słyszysz, Nikito Romanowiczu, gdy wiatr roznosi wojenny odgłos, to w niebie skowronki dźwonią. Tak też wesoło dzwoni mi serce. Taką czuję w sobie siłę i wolę, że cały wiek wydawałby mi się za krótkim. I o czem to ja nie myślałem od chwili gdy wstała zorza! Teraz się dopiero przekonałem, ile jeszcze można dobrego uczynić dla ojczyzny! Tobie car przebaczy, inaczej stać się nie może; nie tylko przebaczy ale i pokocha. Weź mię wówczas do siebie i pozwól nam razem myśleć i czynić, jako Adaszew z Sylwestrem. Wszystko ci wypowiem, co mam na myśli, a teraz Nikito Romanowiczu, żegnaj, czas do nich! zdaje się, że Basmanowa otoczyli, choć on taki, ale trzeba go ratować.

Srebrny spojrzał na Maksyma prawie ojcowskim wzrokiem.

— Ochraniaj się, Maksymie — rzekł — nie pchaj się daremnie na miecze, i tak już jesteś cały we krwi.

— To widać wraża krew — odpowiedział wesoło Maksym, patrząc na swą koszulę — mnie nawet nie drasnęli, twój krzyż mnie strzeże.

W tej chwili zaczajony w trzcinie Tatarzyn wyszedł na brzeg, naciągnął łuk i puścił na Maksyma.

Jęknął łuk tatarski, zaświszczała strzała i ugodziła w białą pierś Maksyma, pod samo serce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
29
września

Św. Michała Archanioła.

Św. Ladwina, biskupa, † 713.

Św. Fraterna, biskupa i męczennika.

SŁOW.: DADZIBOG.

Wstańmy a budujmy. — I zmocniły się ręce ich w dobrem. (II. Ezdrasz III. 18.)

Mowa wasza niech będzie solą mądrości posypana. (Św. Paweł)

Zdania: Często szukamy szczęścia tak samo jak okularów, które na naszym własnym nosie siedzą.

Im mniejsza stopka kobieca, tem większy bywa rachunek szewca.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.43, zachodzi o godz. 17.25. — Księżyc wsch. o godz. 18.09, zach. o godz. 5.25. Pełnia Księżyca o godz. 13.42. Księżyc mija Urana. Merkury wsch. 8.15, zach. 18.00. Wenus wsch. 8.00, zach. 18.00. Mars wsch. 21.00, zach. 13.14. — Jowisz wsch. 18.34, zach. 8.50. Saturn wsch. 11.51, zach. 20.19. O godz. 12.00 Słońce stoi w znaku niebieskim Wagi 6 stopni, 5 m. 6 s. A Księżyc w znaku Barana 5 stopni 41 min.

Długość dnia wynosi 11 godzin 42 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: zmiennie.

Przeciwko demoralizującej prasie.

W Płocku toczy się od kilku dni proces przeciwko „biskupowi“ sekty marjawitów, Kowalskiemu, oskarżonemu o oszustwa i zbrodnie przeciwko moralności. Rozprawy odbywają się przeważnie przy drzwiach zamkniętych ze względu na skandaliczne i obrażające moralność szczegóły z życia klasztornego i „biskupa“ oraz innych zakonników i zakonnic. Pomimoto niektóre pisma zamieszczają obszerne sprawozdania o tem życiu, schlebiając najniższym instynktom tłumów.

Przeglądając te pisma, czuje się niewypowiedziany wstręt i ubolewanie z powodu tak niskiego upadku poczucia etyki u niektórych wydawców i redaktorów, siejących zgorszenie w tym celu, aby sobie przysporzyć dochodu. Tym pismom nie chodzi o potępienie sekciarstwa lub zbrodni marjawitów. One rozpisują się o procesie tylko dlatego, by żerować na najniższych instynktach ludzkich. Wiedzą, że im jaskrawiej przedstawiać będą zbrodnie i paskudstwa, tem chętniej zdemoralizowane jednostki, a zwłaszcza młodzież chwytać będzie te pisma. Byle handel szedł — a reszta zdemoralizowanie młodzieży i społeczeństwa nic ich nie obchodzi.

Przeciwko tej zbrodniczej działalności chciwych zysku wydawców, wszyscy powinni odwrócić się ze wstrętem. Zwłaszcza obowiązkiem rodziców jest pilnie baczyć, by ich dzieci nie brały do rąk takich pism, które podają wiadomości o tych zbrodniach przeciwko moralności. Powinni natomiast podawać im lekturę zdrową, i tylko takie pisma, które gardzą niemoralnymi sposobami zjednywania czytelników.

— **Bezpłatna poradnia prawna dla naszych Czytelników.** Biuro porady prawnej przy „Katoliku“ udziela obecnie regularnie porad:

W **Katowicach** w poniedziałki i czwartki do południa w redakcji „Katolika“, Rynek 12, I. piętro.

W **Pszczynie** we wtorki do południa w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W **Radzionkowie** w środy do południa w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań **musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy,** inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywanie nowych abonentów. **Redakcja i Wydawnictwo.**

— **Ciągnienie premji do pożyczki inwestycyjnej.** Ministerstwo Skarbu (Urząd Pożyczek Państwowych) zawiadamia, iż ciągnienie premji do 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej odbędzie się dnia 1 października 1928 r. o godz. 10 rano w lokalu Ministerstwa Skarbu.

— **Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu przystąpiło do prac, związanych z poborami drugiej raty podatku majątkowego. Rata wynosi: I. grupa podatkowa od klasy piątej począwszy 1 procent szacunku majątkowego, a II. i III. również od 5 klasy począwszy 0.6 proc. Rata ma być ściągnięta do 10 grudnia roku bieżącego.

— **Monety 1-złotowe.** Dnia 29 września odbędzie się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie rzeczoznawców w celu rozpatrywania i wybrania jednego z trzech projektów monet jednozłotowych, opracowanych przez mennicę państwową. Jak wiadomo bowiem, dotychczasowa moneta jednozłotowa ulega zmianie, zgodnie z nową ustawą stabilizacyjną rządu.

— **W sprawie wychodztwa do Ameryki.** Konsulat amerykański rozpocznie wydawać w najbliższym czasie karty wstępu: żonom, mającym zamiar wyjechać do swych mężów, a dzieciom (do lat 21), wyjeżdżającym do rodziców, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, a nie posiadających jeszcze obywatelstwa amerykańskiego. Karty będą wydawane kolejnością złożonych podań.

Wymagane od osób w wieku poborowym zezwolenia władz wojskowych na wyjazd za granicę wydawane są obecnie przez powiatowe komisje uzupełnień. Uzyskać jednak takie zezwolenia mogą tylko poborowi do lat 26, którym władze odroczyły termin odbycia służby czynnej. Przy staraniach o wydanie tych zezwoleń należy przedstawić komendzie: kartę rejestracyjną wojskową lub odroczenia i papiery, stwierdzające cel i konieczność wyjazdu za granicę.

— **Rozwój spółdzielczości.** Stały wzrost spółdzielczości w Polsce wykazują dane statystyczne Związku Spółdzielni Polskich, z których wynika, że na dzień 1 września br. związek liczył zgórą pięćset zarejestrowanych spółdzielni, rozsianych w różnych miejscowościach województw centralnych i wschodnich, na które rozciąga się działalność związku. Największa ilość, albowiem 288 przypada na spółdzielnie kredytowe, obliczone na ruch spółdzielczy oszczędnościowo-kredytowy. Rolniczo-handlowych, w których zrzeszają się właściciele mniejszych, a nawet większych gospodarstw rolnych, liczono 21, mleczarskich 77, budowlano-mieszkaniowych 67, spożywczych 7 oraz wytwórczych 7.

— **Leczenie urzędników-emerytów.** Prawo leczenia w szpitalach za opłatą 25% taksy szpitalnej, które przysługują funkcjonarjuszom państwowym, sędziom oraz prokuratorom i ich rodzinom, oraz emerytom na zasadzie rozp. Min. z 2. VII. 1924, dotyczy nietylko należytości szpitala za poradę lekarską i utrzymanie chorego, ale i za dostarczenie niezbędnych lekarstw, środków opatrunkowych, oraz wykonanie zabiegów specjalnych, jak n. p. naświetlanie, prześwietlania i analizy.

— **Podniesienie oświaty zawodowej rolników.** Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło ostatnio do opracowania nowego systemu pracy oświatowej wśród rolników.

Dotychczasowa działalność poszczególnych organizacyj rolniczych nie była ujednolicona: każda organizacja pracowała metodami, które wydawały się jej najbardziej celowemi w danych warunkach lokalnych.

Obecnie Ministerstwo zamierza za pomocą pewnych wytycznych skoordynować działalność organizacyj i przewiduje podniesienie poziomu kultury zawodowej rolników przez urządzanie konkursów dla gospodarzy i młodzieży wiejskiej, urządzania wycieczek tudzież przez wzmożoną działalność organizacyjną w dziedzinie życia gospodarczego.

Poza tem Ministerstwo przewiduje specjalne ujęcie pracy instruktorów rolniczych, którzy mają poczynić starania w kierunku zdobycia większego zaufania wśród rolników, a przez to umożliwienia sobie ściślejszego kierownictwa w kilku gospodarstwach, któreby w ten sposób stały się fermami wzorowemi.

Program prac nad podniesieniem poziomu rolnictwa idzie dalej w kierunku uzupełnienia i zakończenia akcji meljoracyjnej, wzmożenia konsumpcji nasion uszlachetnionych, powiększenia konsumcji nawozów sztucznych, rozszerzenia upraw specjalnych, organizacji niektórych dziedzin przetwórstwa, powiększenia wartości sprzedawczych przez rolników towarów na rynku krajowym i zagranicznym przez możliwie najdalej idącą obróbkę surowca i standaryzację.

W najbliższym czasie w tej sprawie odbędzie się w Ministerstwie konferencja, na której omówione będą wnioski, opracowane przez poszczególne organizacje rolnicze, które utrzymały odnośne wskazówki z Ministerstwa.

Województwo śląskie

* **Odpusty parafjalne na św. Michała.** W niedzielę, dnia 30 bm. odbędą się doroczne odpusty w następujących parafjach pod wezwaniem świętego Michała: Kończyce, gdzie istnieje kościół od 1777 r., Goleszów (kościół zbudowany w 1799 r., poprzedni zaś w 1318 r.), Krzyżowice i Ornontowice, powiat Pszczyna, Orzegów, pow. Świętochłowice i Michałkowice, pow. Rybnik.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 3 października, wracają dzieci z kolonji leczniczej w Jastrzębiu-Zdroju. Odebrać je można w Katowicach na dworcu o godzinie 15-tej.

* **Obwieszczenie dotyczące wkładów oszczędnościowych-markowych.** W Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 29 znajduje się następujące obwieszczenie Powiatowej Kasy Oszczędności w Katowicach:

Wzywa się posiadaczy wkładów oszczędnościowych — markowych, aby należności, przysługujące z przerachowania powyższych wkładów oszczędnościowych w myśl przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 441, podjęli w terminie do dnia 2 stycznia 1929 r., do którego to czasu przysługują im odsetki 4 od sta w stosunku rocznym, względnie, aby zadeklarowali te wkłady w tym samym terminie jako wkłady złotowe za odpowiedniem oprocentowaniem, gdyż w przeciwnym razie od 2 stycznia 1929 r. począwszy od tych wkładów odsetek płacić się nie będzie.

* **Projekt śląskiej izby lekarskiej.** Na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu śląskiego wniesiona będzie ustawa o Izbie lekarskiej na Śląsku. Ustawy takiej domagali się polscy lekarze, a to, ażeby raz nareszcie unormować stosunki prawne wśród sfer lekarskich na Śląsku, umożliwiając tym ostatnim pracę.

* **Utworzenie rezerw zbożowych na Śląsku.** W środę, dnia 26 września odbyła się konferencja w śląskim urzędzie wojewódzkim przy udziale delegata ministerjum spraw wewnętrznych, oraz przedstawicieli zainteresowanych sfer. Na konferencji tej uchwalono utworzyć rezerwy zbożowe na Śląsku. W związku z tem postanowiono zakupić 500 wagonów zboża, które zostanie zamagazynowane w składach.

* **Budowa nowych linij kolejowych na Śląsku.** Od czasu przyłączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, Polska zbudowała na Śląsku 100 kilometrów nowych kolei żelaznych. W przygotowaniu jest już obecnie budowa dalszych nowych linij kolejowych, a mianowicie:

1. Strzebin—Woźniki; 2. Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica; 3. Wisła—Głębce; 4. Rybnik—Żory; 5. Żory—Pszczyna—Nowy Bieruń.

Projektowana jest dalsza budowa linij: Brzezie — Sumina, Olza — Bogumin (dla obejścia korytarza niemieckiego w raciborskim powiecie), Dąbrówka Wielka — Ząbkowice dla skrócenia drogi do Warszawy z pow. świętochłowickiego (północnego) i tarnogórskiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Centralna Komisja Przewozowa obradować będzie w Katowicach.) Posiedzenie Centralnej Komisji Przewozowej, mającej na celu rozdział kontyngentu towarów zakazanych do przywozu na IV kwartał b. r. odbędzie się tym razem nie jak zwykle w Warszawie, lecz w Katowicach. Centralna Komisja zaproszona została do Katowic przez Izbę Handlową w związku z wystawą „Wnętrze Domu“. Dnia 1-go października po zakończeniu obrad. Centralna Ko-

misja Przewozowa w składzie 20-kilku osób z profesorem Okolskim na czele, gremjalnie zwiedzi wystawę „Wnętrze Domu". Nadmienić należy, iż w skład Centralnej Komisji Przewozowej wchodzą przedstawiciele wszystkich Izb z jednej, a Centralnych Organizacyj Gospodarczych b. Kongresówki z drugiej strony, wobec czego Śląsk gościć będzie dnia 1 i 2 października br. na swym terenie przedstawicieli życia gospodarczego z całej Rzeczypospolitej, włączając nawet Gdańsk, który wysyła dwóch delegatów swej Izby.

— (Nowa hala dla ćwiczeń gimnastycznych w Dębie). W jednym z poprzednich numerów naszej gazety umieściliśmy list czytelnika z Dębu. Korespondent żalił się na brak odpowiedniej hali gimnastycznej w Dębie i zarzucał magistratowi, katowickiemu, że nic nie czyni by tę bolączkę usunąć. Na ostatniem posiedzeniu magistratu w Katowicach zastanowiono się nad budową hali gimnastycznej w Dębie. Obrady nad tą sprawą skończyły się zobowiązaniem Oddziału Budowlanego, by na najbliższym posiedzeniu przedłożył kosztorysy, gdyż magistrat jeszcze w bieżącym roku przystąpi do naprawy starej hali. W przyszłym roku magistrat uchwali budowę nowej hali dla celów wychowania fizycznego.

— (Dodatkowa komisja poborowa) czynną będzie na terenie miasta Katowic w Ratuszu (ul. Pocztowa 2) w następujących terminach: 12 października, 9 listopada i 15 grudnia rb.

— (Dom Oficera Rezerwy). Związek Oficerów rezerwy w Katowicach uchwalił wybudować „Dom Oficera Rezerwy" na wzór istniejących domów oficerskich we Francji. Dom ten ma być przytułkiem i miejscem zebrań towarzyskich nie tylko oficerów rezerwy, ale i oficerów zawodowych, którzy do dziś nie posiadają odpowiednich lokali towarzyskich. W tym celu wybrano komitet budowy. W skład komitetu wchodzą: inżynier Sikorski, inżynier Babiński, inżynier Krężlak, dr. Steczkowski, kapitan Wilk i major Ludyga. Miejsca pod budowę „Domu Oficera" dotychczas nie ustalono.

— (Aresztowanie przemytniczek.) Na tutejszym dworcu kolejowym przytrzymano dwie przemytniczki Luizę Sarsiszko z Zabrza, oraz Gertrudę Rajcową z Świętochłowic. Znaleziono u nich przemycone tkaniny jedwabne i skórki wyprawione, łącznej wartości 8000 złotych.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne.) W niedzielę, dnia 30 września urządza tow. śpiewu „Wyspiański" na sali p. Freunda w Roździeniu przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie arcywesoła 4-aktowa sztuka p. t. „Przewodnik tatrzański". Część koncertowa wieczoru wykona orkiestra mandolinowa miejscowego klubu mandolinistów „Halka", znana z występów w „Polskiem Radjo". Dochód przeznaczony na cele oświatowe. Początek o godz. 7 wieczorem. Towarzystwo dołożyło wszelkich starań, aby całość wypadła znakomicie, przeto spodziewa się, że rodacy i rodaczki z Roździenia-Szopienic i okolicy tłumnie podążą na przedstawienie.

Siemianowice w Katowickiem. (Czyje dziecko?) Na ulicy Głowackiego przytrzymano kilkuletnie dziecko, którem opiekuje się pani Weronika Bartniczkowa, przy ulicy Głowackiego. Rodzice dziecka niech zgłoszą się u wymienionej opywatelki.

Nowawieś w Katowickiem. (Uroczystość harcerska.) Założona przed rokiem harcerska drużyna morska obchodziła w minioną niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru, a członkowie tej placówki, po rocznej, wytężonej pracy, składali ponownie przyrzeczenie wiernego spełniania zadań harcerskich. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką drużyn miejscowych i okolicznych na boisku szkolnem, skąd maszerowano do kościoła. Po nabożeństwie drużyny udały się pod pomnik powstańców, gdzie złożono wieniec. Wręczenie sztandaru odbyło się na boisku, do którego wiodła droga. Przy tej drodze ludność postawiła bramy triumfalne. Opiekun miejscowej drużyny p. dr. Karsznia powitał gości, następnie przemówił delegat Zarządu Wojewódzkiej Ligi Morskiej, dr. Rostek, podkreślając ważność i korzyści płynące dla Polski z posiadania morza. Mówił też o wielkiej roli, jaką młodzież ma do spełnienia w kierunku mocarstwowego rozwoju Polski. Pod koniec uroczystości odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Okolicznościowe przemówienia wygłosili drh. Jordanówna i drh. M. Łowiński. Po defiladzie drużyny ustawiły się do zdjęcia fotograficznego. Uroczystość harcerska w Nowejwsi pozostanie długo w pamięci wszystkim uczestnikom. Na tem miejscu harcerze z Nowejwsi dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia przebiegu uroczystości. Osobne podziękowanie należy się opiekunowi miejscowej drużyny p. dr. Karsznie, p. dyr. Absalonowi i naczelnikowi gminy p. Frycowi za pomoc udzieloną z okazji naszego święta harcerskiego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 27 września 1928 r.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; funt szterlingów angielskich 43.14 złotych; 100 franków francuskich 34.77 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.15 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.19 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 26 września 1928 r.

Żyto 34.75—35.50. Pszenica 39—41. Jęczmień browarowy 35—37. Owies 30.75—32.25. Osucie żytnie 25.25—26.25. Osucie pszeniczne 26.50—27.50. Mąka żytnia 65 proc. 51. Mąka pszeniczna 65 proc. 61—65. Raps 70—75. Groch Wiktorja 65—70. Słoma prasowana 5.20—5.50. Ziemniaki fabryczne 6.50—6.75. Siano luźne 12—13.50. Siano prasowane 14—16.50.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Matkobójca osadzony w więzieniu.) Dnia 8 września popełniono w Orzegowie okropną zbrodnię. Jak swego czasu pisaliśmy, 20-letni robotnik Józef Prokop zamordował swą własną matkę Annę Prokopową. Śledztwo policji kryminalnej wykazało, że 20-letni Józef Prokop ukrywał się przez pewien czas w Sosnowcu, skąd następnie wyjechał do Poznańskiego, gdzie pracował jako robotnik rolny w Dębcu. Policja jednak odnalazła jego ślad i J. Prokop został onegdaj aresztowany. Matkobójca zeznał, iż do mordu namówił go jego przyjaciel Ernest Korzonek, który na skutek tego został również aresztowany. Celem mordu było wydostanie pieniędzy, których matka mu odmówiła. Obu aresztowanych przekazano władzom sądowym w Król. Hucie.

— (Podwyższenie opłat.) Inspekcja hali targowej podaje do wiadomości, że opłaty za używanie chłodni w hali i rzeźni zostaną podwyższone na 90 zł za metr kwadratowy.

— (Ciekawa statystyka.) W mieście Król. Huta zatrważającym jest wzrost liczby kobiet, przytrzymanych przez policję z powodu opilstwa. Gdy w roku 1926 aresztowano ogółem 60 kobiet, to w minionym roku zatrzymano aż 77 zupełnie pijanych kobiet, więc 30 procent więcej, jak w roku poprzednim. U mężczyzn natomiast liczba pijaków zmniejsza się, o czem świadczy statystyka. W roku 1926 zatrzymano 975 osób, a w minionym roku 918, a więc 6 procent mniej. W innych miastach śląskich statystyka, dotycząca nałogowych pijaków i pijanic jest podobna do statystyki królewskohuckiej.

— (Zasądzony za zabójstwo). Przed izbą karną w Król. Hucie toczył się proces o zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Urbańczyk z Łagiewnik, który podczas sprzeczki zastrzelił swego przeciwnika Józefa Jusza. Prokurator żądał 8 lat ciężkiego więzienia. Sąd skazał Urbańczyka na 4 lata 6 miesięcy więzienia.

— (Dotkliwa strata). W ubiegłą środę, zgubiła Erna Knoche na rogu ulicy Wolności srebrną torebkę damską, zawierającą większą sumę pieniędzy oraz kartę cyrkulacyjną. Uczciwy znalazca zechce ją oddać za odpowiedniem wynagrodzeniem poszkodowanej, zamieszkałej przy ulicy Wolności 37.

— (Międzynarodowy przemytnik.) Policja graniczna przytrzymała obcokrajowca, który nazywa się Mierza Aga. Jest to przemytnik, bo chciał przemycić do Polski 200 cygar i 6 kilo kwasu salycilowego. Mirzę Agę osadzono w więzieniu w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Samobójstwo.) Mikołaj Melzon, zamieszkały przy ulicy Długiej, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Tydzień Dziecka.) W naszej miejscowości rozpoczął się Tydzień Dziecka w niedzielę, dnia 16-go września nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po południu wyruszył pochód wszystkich miejscowych dziatek przy dźwiękach orkiestry na łąki koło strzelnicy Związku Powstańców. Tutaj czekały na dziatwę różne niespodzianki. Były dwa słupy do wspinania, na których wisiały piękne podarki. Zapas kilkakrotnie odnawiano. Był i kołowrot, który sprawił wiele uciechy chłopakom. Dla dziewcząt stał karusel. Dziewczęta urządzały liczne gry o nagrody. Zabawa odbyła się pod okiem nauczycielstwa i miała charakter swojski, niczem nie krępowany. Dzieci uraczono cukierkami, owocem i piernikami. Na twarzach dziatek odbijała się radość, gdy wieczorem wracały do miejscowości, gdzie przy pomniku poległych powstańców przemówił do nich naczelnik gminy p. Rozmarynowski. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono tę wesołą uroczystość. W poniedziałek odbyły się gry na wolnem powietrzu, a we wtorek wykłady z obrazami świetlnemi na temat: „Ziemia rodzinna", „Dobry syn" i „Świat dziecięcy". Wykładał nauczyciel p. Gatarski. Wieczorem odbyły się wykłady dla matek, wygłoszone przez Wiel. ks. prof. Walenty i p. dr. med. Sarnesa. Następnie były wykłady z obrazami świetlnemi na temat: Higjena dzieci i pielęgniarstwo. Wykładał nauczyciel p. Piątkowski. W środę wygłoszono w szkołach dla dzieci i w szkole dokształcającej wykład o „Wychowaniu fizycznym", a po południu wygłoszono znowu wykłady z obrazami świetlnemi na temat: Wieliczka i bajki wesołe. Wykład wygłosił nauczyciel p. Szmit. Czwartek był poświęcony dziatkom z „Ochronki" które wyruszyły z orkiestrą na boisko, gdzie zostały ugoszczone ciastkami, kawą, cukierkami i piernikami. — W szkołach były wykłady o wychowaniu zawodowym. — W piątek wykłady w szkołach o wychowaniu moralnym. Wieczorem te same wykłady dla szkoły dokształcającej. — Dla szkolnych dzieci odbyło się w sobotę wielkie „świniobicie". Dzieci ugoszczono kiszkami, rosołem i bułkami. Było dla nich największą uciechą. Na zakończenie odbyła się w niedzielę na sali p. Roga uroczysta akademja dla matek. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, a nastrój był bardzo podniosły. Wiel. ks. prof. Walenta wskazał na ważność „Dnia matki". Następnie ładny korowód dziatek składał matkom życzenia i obsypał ich kwiatami. Przemowę uroczystościową wygłosił p. Migdoł. Przedstawienie teatralne i korowody przeplatały program. Prezes komitetu „Opieki nad Dzieckiem" naczelnik gminy pan Rozmarynowski podziękował wszystkim jego współpracownikom oraz kupcom, którzy swemi ofiarami pomogli do sprawienia tyle uciechy naszym dziatkom szkolnym.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Jarmarki i targi w następnym roku.) Na rok 1929 ustalono w Pszczynie jarmarki oraz targi na konie i bydło jak następuje: jarmarki odbędą się w czwartek, dnia 10 kwietnia, 10 lipca i 9 października. — Targi na konie i bydło w następujące środy: dnia 15 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 8 października, 12 listopada, 11 grudnia.

Bojszowy w Pszczyńskiem. (Gwałtowna żona.) Rolnik Jakób Piekorz pokłócił się ze swoją żoną. W czasie sprzeczki żona oblała go wrzącą wodą. Rolnik Piekorz został ciężko poparzony na całem ciele, przeto umieszczono go w lecznicy w Pszczynie.

Wyry w Pszczyńskiem. Zatrudniony w fabryce chemicznej robotnik Stanisław Jezierski, lat 35, spadł z dachu fabryki, przyczem poniósł śmierć na miejscu. Jzierski pochodził z Częstochowy.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. (Samobójstwo kolejarza.) Kolejarz Filip Godzień, lat 37, odebrał sobie życie przez powieszenie. Godzień cierpiał na przewlekłą chorobę.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Chłopiec pod kołami samochodu.) Na ul. Żorskiej wpadł pod koła samochodu 4-letni chłopiec Roman Langer. Dziecko odstawiono do lecznicy.

— (Aresztowani za kradzież rowerów.) Szesnastoletni uczeń piekarski Wilhelm Mikołajczyk przywłaszczył sobie cudzy rower. Gdy w Rybniku chciał rower spieniężyć, został aresztowany. — Ten sam los spotkał również 16-letniego Jana Musioła, który za kradzież roweru został osadzony w areszcie policyjnym.

Chwałowice w Rybnickiem. (Poświęcenie nowego kościoła.) W niedzielę 7 października odbędzie się w tutejszej parafji uroczystość poświęcenia nowego kościoła. Główną zasługę koło budowy nowej świątyni należy przypisać ks. proboszczowi Śliwie, który mimo licznych trudności doprowadził dzieło do końca. Wszystkich miejscowych parafjan uprasza się, by wzięli udział w tej uroczystości.

Radlin w Rybnickiem. (Budowa wodociągu.) Gmina Radlin ogłosiła przetarg na budowę wodociągu w miejscowości Głożyny, gmina Radlin.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Ruch autobusowy znowu podjęty.) Po kilkumiesięcznej przerwie, zaczęły od środy znowu kursować autobusy na linji Tarnowskie Góry—Katowice. Koncesję na to otrzymał dawniejszy urzędnik województwa Bukowski z Katowic. Jak bardzo koniecznem środkiem transportowym jest otwarcie tej linji, świadczy przepełnienie autobusów. Odjazdy z Katowic są o godzinie 8, 12 16 i 20, a z Tarnowskich Gór o 10, 14, 18 i 22.

Z Lublinieckiego.

Lubsza w Lublinieckiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Córka tutejszego naczelnika gminy Langera, jadąc na kole do domu, wjechała na skrecie ulicy do samochodu ciężarowego. Przez gwałtowne zderzenie została odrzucona na kilka metrów, przyczem złamała sobie lewą nogę. Po odstawieniu ją do lecznicy w Koszecinie, lekarz stwierdził również okaleczenia wewnętrzne.

Ostatnie telegramy.

—o—

Odznaczenie premjera Bartla.

Warszawa. (PAT.) We czwartek przybył do pałacu prezydjum Rady Ministrów poseł włoski Maioni i wręczył prezesowi Rady Ministrów prof. Kazimierzowi Bartlowi wielki krzyż oraz wielką wstęgę orderu św. Maurycego i św. Łazarza wraz z listem własnoręcznym prezesa rady ministrów Mussoliniego.

Samolot spadł w Łazienkach.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas konkursów hippicznych w parku Łazienkowskim zauważono, że jeden z krążących nad Łazienkami samolotów wojskowych zaczął nagle szybko spadać. Stało się widocznem, że samolot uległ katastrofie. W pewnej chwili spostrzeżono, że od samolotu oderwał się lotnik wraz ze spadochronem. Niedaleko toru konnego spadł niebawem samolot i wbił się w ziemię, poczem nastąpił wybuch i samolot spłonął doszczetnie. Niedaleko od miejsca tego spadł również lotnik, który doznał tylko lekkich potłuczeń

Strajki murarzy.

Bytom. (Wiad. wł.) W Bytomiu, Zabrzu i Gliwicach wybuchł nagle na wszystkich budowlach strajk murarzy. Przyczyną jest orzeczenie sądu rozjemczego, które podwyższyło zarobki tylko o 1 fen. We wszystkich tych miejscowościach odbywają się zebrania robotników, celem zajęcia stanowiska

17-ta Loter a Państwowa.

V klasa. — Siedmnasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 15 000 nr. 44481.

Zł. 10 000 n-ry: 145532 147713.

Zł. 5000 n-ry: 5313 74403 76695 84614 99294.

Zł. 3000 n-ry: 3882 6819 12510 105939 120878 121370 133673.

Zł. 2000 n-ry: 5166 5556 6270 20887 54225 79214 95323 99438 121542 130774 135222 148794.

Zł. 1000 n-ry: 25267 29566 33227 35321 48244 61198 65665 78061 79227 83268 84957 89692 93322 96182.

Zł. 600 n-ry: 1204 1448 12580 13689 13885 39886 43255 46150 58730 65217 72284 79381 88435 88787 96895 102697 121015 121301 129844 143700 148614.

Zł. 500 n-ry: 5706 7335 7468 9868 9980 11105 11653 12181 14158 14829 15509 15592 15678 15744 15892 18453 19714 19835 20035 20647 23912 25907 26939 29996 31726 32859 33357 33509 34137 34416 35030 35978 36909 41285 54141 42091 43134 44730 46397 46588 48829 52373 52997 53169 54324 54514 55043 55221 55665 57446 59619 63092 63404 66893 67457 68193 69353 69512 69536 69590 70680 70730 70749 72181 72184 72905 74455 75139 75143 75936 76682 77178 77310 79709 80250 80726 81307 82247 85277 88065 88484 88750 90649 90818 91085 91195 91556 92628 92646 94310 94932 96676 96976 98529 100058 101050 101981 103709 105295 105404 105692 106796 106873 108478 112004 115517 116357 116376 116996 118233 118754 118774 118974 119301 119488 124191 125007 126583 127162 127431 127512 127754 127760 129843 131324 132537 133160 134110 135949 138838 139902 141232 143856 144986 145915 146381 146457 148653 148733 149495 150544 150586 151531 152095 154637.

Program radjowy.

Sobota, 28 września 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 17.00 Skrzynka pocztowa. — 17.25 Odczyt: „Zwyczaje i obyczaje Albańczyków". — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Dzisiejsza Anglja". — 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111: 12.00 Płyty gramofonowe. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Odczyt: „Co o kosmetyce każdy wiedzieć powinien". — 17.25 Odczyt: „Co możemy obserwować na niebie w październiku". — 18.00 Program dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Radjokronika. — 20.00 Kilka słów o działalności polskiego Białego Krzyża. — 20.30 Operetka Jarna p. t. „Krysia Leśniczanka". — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt: „Zwyczaje i obyczaje Albańczyków". — 18.00 Audycja dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Przegląd polityki zagranicznej. z ubiegłego tygodnia. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 17.05 Kurs języka angielskiego. — 17.40 Ze świata kobiecego. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.00 Gawęda reporterska. — 19.30 Odczyt: „Litwa dzisiejsza". — 20.30 Wieczór z arji mistrzów. — 22.40 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Przegląd bibljograficzny. — 16.30 Koncert radjoorkiestry. — 18.20 Dziesięć minut esperanta. — 18.30 Z najnowszej literatury Śląska. — 20.30 Rozmaitości. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Pogadanka medyczno-higjeniczna. — 17.00 Koncert. — 19.00 Odczyt: „Młodzież a przymierze narodów. — 19.30 Odczyt: „Siła sugestji". — 20.30 „Der siebente Tag", komedja w trzech aktach Rudolfa Schancera i Ernsta Welischa. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 18.20 Muzyka kameralna. — 20.05 „Księżniczka dolarów" — operetka Falla. Następnie muzyka lekka.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 27 września 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.80—3.40
Masło mleczarniane za 1 funt	3.80—4.00
Jaja sztuka	0.18—0.23
Ser biały za funt	0.90
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.50
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.80
Wołowina	1.00—1.50
Cielęcina	1.30—1.50
Cielęcina bez kości	2.40
Skopowina	1.30—1.50
Okrasa świeża	1.60
Okrasa wędzona	1.70
Łój	1.30—1.40
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.20—0.60
Kapusta modra za 1 funt	0.50
Marchew (wiązka)	0.50
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Pomidory za 1 funt	0.40—0.50
Kalafiory sztuka	0.50—0.70
Fasola zielona za 1 funt	0.6—00.80
Ogórki	0,35—0,50
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.00—6.50
Kartofle 13 funtów	1,00
Brukiew za 1 funt	0,30
Szpinak za funt	0.70—0.80
Korniszony kopa	2.30—2.60
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.40—1.00
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.30—0.55
Jabłka doborowe za 1 funt	0.60 1.20
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.40
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.20—0.40
Śliwki węgierki	0,40—0,45
Grzyby zielonki	1,50—1,60
Cytryny sztuka	0.20—0.30
Drób.	
Gołębie	1,50
Gołębięta	2,50
Kury	6,00—8,50
Kurczęta	1,80—3,50
Kaczki	3,50—5,00
Gęsi	11,50—13,00

Sprawy gospodarcze.

Zbiór kukurydzy bydgoskiej.

Rolnicy, którzy wiosną b. r. odebrali drobne ilości nasienia kukurydzy bydgoskiej w celu rozmnożenia, proszeni są o dostawę Śl. Związkowi Rolników w myśl zobowiązania trzykrotnej ilości ziarn względnie kaczanów (szyszek).

Dla zupełnego dojrzenia i uniknięcia późniejszej pleśni, zaleca się kaczany na rosnącej jeszcze kukurydzy przełamać, by zwisając w dół „doszły" ,dojrzały i wyschły). W razie niepogody, kaczany od łodygi odłączyć i dosuszyć na strychu, wieszając na sznurku pod powałą, chroniąc przed myszami.

Zakaz przywozu tłuszczów.

Wobec ogromnego zapasu tłuszczów zagranicznych na rynku krajowym przewidywane jest wyznaczenie wysokich ceł przywozowych na wszelkiego rodzaju tłuszcze, jak szmalec amerykański, słoninę węgierską itp. Sprawa zostanie rozstrzygnięta na najbliższej radzie ministrów.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Teatr Polski w Katowicach.

Niedzielne popołudniowe popularne przedstawienie opery.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie popołudniowe przedstawienie opery po cenach zniżonych. Odegrane będą opery „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". Bilety należy wcześniej nabywać w kasie teatru. Tel. 24.48.

„Wąsy i peruka".

W niedzielę wieczór o godz. 7.30 po raz trzeci komedja w 3 aktach J. Korzeniowskiego „Wąsy i peruka".

REPERTUAR.

Sobota, dnia 29 b. m. inauguracyjne przedstawienie opery w sezonie 1928/29 „Zygmunt August" o godz. 7-mej wieczór.

Niedziela, dnia 30 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 30 b. m. „Wąsy i peruka" wieczór.

Sprawy towarzystw.

Baczność marynarze! W niedzielę dnia 30 września bierze Związek byłych Marynarzy udział w rocznicy poświęcenia pomnika powstańców w Król. Hucie. Zbiórka koło hali targowej w Król. Hucie o godz. 9 rano. Zarząd główny uprasza o stawienie się wszystkich członków.

Wielkie Hajduki. W dniu 30 b. m. odbędzie się w sali Domu Związkowego o godz. 19.30 uroczyste zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej. Podczas posiedzenia wprowadzony zostanie nowo zamianowany patron w osobie ks. kapelana Niechoja.

Zebrania kółek rolniczych połączone z wykładami fachowo-rolniczemi odbędą się w niedzielę, dnia 30 września w następujących gminach:

Kryry, godz. 16 w szkole.

Łaziska Dolne, godz. 15 w nowej szkole.

Bujaków, godz. 15 w gospodzie p. Purszkiego.

Tarnowice Stare, pow. Tarn. Góry, gdz. 17 w gospodzie p. Kiełbasy.

Katowice-Dąb. Zebranie powiatowe delegatów kółek rolniczych dla powiatów: katowickiego i świętochłowickiego odbędzie się o godz. 15 w gospodzie p. Jana Czupryny, ul. Dębowa. Ze względu na ważność obrad zarządy kółek rolniczych okręgu przemysłowego uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

Zebrania inwalidów kopalniano-hutniczych i pozostałych. W trzy następujące niedzielę odbędą się ćwierćroczne zebrania inwalidów, wdów i sierot, mianowicie: w niedzielę, 7 października o godz. 3 po południu u p. Grzegorczykowej w Orzeszu, w niedzielę 14 października o godz. 2 po południu u p. Pawelczyka a w niedzielę 21 października o godzinie 2 po południu u p. Zurmy w Zazdrości. Uprasza się o przybycie wszystkich miejscowych inwalidów i wdów oraz z Woszczyc, Palowic i ze Zawady. J. Krusze, zwołujący.

NADESŁANE.

Każda Pani domu nietylko pragnie posiadać czysto wypraną bieliznę, lecz chiałaby jej także nadać zapach świeży i orzeźwiający. Kto ten cel pragnie osięgnąć i uchronić swój cenny zapas bielizny przed zniszczeniem, niechaj nie eksperymentuje różnemi nieznanemi środkami do prania. Całkowite zaufanie mieć można do znanego powszechnie od 70-ciu lat i niedoścignionego skądinąd mydła Regera, tak samo również do proszku mydlanego Regera, jaki na wielokrotne życzenia obecnie na rynek wypuszczono.

—

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie firmy **T. Tyrakowski**, Król. Huta, ul. Wolności 38, zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



Jak uratuję włosy!



Przed kilkunastu laty udało się Dr. Weidnerowi wynaleźć neutralny silny rozczyn z włosów ludzkich, znany pod nazwą „Silvikrin“ (D. R. P. oraz opatentowany prawie we wszystkich krajach kulturalnych.) **Skutkiem kuracji włosów „Silvikrinem“ osłabiony korzonek włosów zostaje zasilony tak dalece, iż nawet przy objawach łysienia daje się zauważyć porost nowych włosów.**

Wielu lekarzy podjęło walkę przeciwko przykrym skutkom wypadania włosów za pomocą „Silvikrinu“ przez co osiągnięto nader zadawlający skutek. Nader interesujące jest to, iż w wielu wypadkach lekarze sami na sobie środek ten wypróbowali i to naturalnie używano go starannie i wytrwale. W tych wypadkach osiągnięte skutki mogą być pociechą dla wszystkich, cierpiących na wypadanie włosów: Prawdziwa droga została nareszcie wynaleziona do odzyskania napowrót pięknych bujnych włosów, by w ten sposób zachować młodości jej ozdobę aż do późnych lat. **Prof. uniwersytetu Dr. med. Polland i wielu jego kolegów złożyło rezultaty swych interesujących doświadczeń w rozprawach naukowych.**

Gdzie nic nie skutkuje, skutkuje Silvikrin!

Takie jest też zdanie tysięcy używających „Silvikrin“

Używanie „Silvikrinu“ obejmuje trzy preparaty:

Jako pierwszy co dopiero wyszczególniony środek na porost włosów, czyli „Silvikrin-kuracja włosów“

jako drugi środek do pielęgnowania włosów „Silvikrin-Fluid“, wreszcie

jako trzeci środek służący do higjenicznego mycia głowy „Silvikrin-Shampoon“.

Mając bowiem zdrowy i tęgi włos, utrzymać go można w takim stanie tylko przy odpowiedniej pielęgnacji a do tego służy „Silvikrin-Fluid“, skoro go się używa codziennie, jak się tek codziennie czyści zęby.

Mycie głowy odbywać się winno zawsze ostrożnie a przytem jednak gruntownie. „Silvikrin-Shampoon“ dostosowany więc jest do osobliwych zadań, które skóra głowy ma wypełniać.

Ponieważ nie namawiać, lecz jedynie przekonać chcemy, przesyłamy bezpłatnie i wolne od opłaty pocztowej wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich. Sposób użycia i plan leczenia „Silvikrinem“ zredagowany przez prof. Dr. med. Lipiawskiego w Berlinie oraz nader pouczającą broszurę p. t.: „Włosy, ich wypadanie i odrastanie“, gdzie na 30 stronnicach omawiane są w łatwo zrozumiałej formie problemy porostu włosów, do tego bezpłatną próbkę „Silvikrin-Shampoon. Po przesłaniu nam obok załączonego kuponu przesyłki bezpłatnej wysyłamy odwrotnie życzone dziełka i próbkę.

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesłać do:

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 530, Gr. Schwalbengasse 2

Proszę przesłać mi bezpłatnie:

1. Książeczkę o 30 stronach p. t.: „Włosy ich wypadanie i odrastanie“.
2. Wypracowania naukowe pierwsz. powag lekarsk.
3. Bezpłatną próbkę „Silvikrin-Shampon“.
4. Plan leczenia Silvikrinem.

Nazwisko: .... Ulica: ....

Miejsce zam.: .... Poczta: ....

Baczność! Już nadeszły **Baczność!**

nowości na sezon zimowy

bardzo ładne materjały na palta, płaszcze, ubrania.

Wielki wybór materji krajowych i zagranicznych zawsze na składzie. Zamówienia na bardzo dogodnych warunkach.

P. P. urzędnikom udziela się stosownego kredytu.

Na życzenie przychodzę z próbami materji w dom.

Wykonywanie wytwornej garderoby na miarę

podług najnowszych żurnali pod gwarancją modnego kroju poleca

Fr. Tyrakowski

ul. Wolności 38 **Król. Huta** ul. Wolności 38

Pracownia eleganckiej odzieży męskiej podług miary.

Miljony ludzi używa i wielbi

Meridiol

bo jest on najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do nacierania i pielęgnowania się.



Piotr Kamiński, Królewska Huta

ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza.

Skład konfekcji męskiej

pierwszorzędny dział krawiecki

Meble

Jadalki · sypialki pokoje męskie · kuchnie · jako też meble pojedyncze i wyroby tapicerskie

dostarcza przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po cenach najniższych

Bracia Jojko magazyn mebli

Tarnowskie Góry · Nowy Rynek.

Jedna próba wystarczy

aby się przekonać że nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

działa skutecznie na reumatyzm, newrobole, zapalenie stawów, ból głowy i t. p.

nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.

Ichtiomentol wszędzie do nabycia

Wyrabia Laboratoryjum apteki Edelmana Sambor.



Polecam mój

bogato zaopatrzony

skład materjałów

na suknie i płaszcze jedwabi, płócien, materji na poszwy i wsypy

jakoteż

koronek, serwet itd.

w najlepszych gatunkach

po najniższych cenach.

W. Bolik

Tarnowskie Góry

ul. Krakowska 16.

Towarzystwo Bankowe

dla miasta Mikołowa i okolicy

zapisana Spółdzielnia z ogr. odp.

w Mikołowie, ul. Kościelna 7

przyjmuje wkładki:

za dziennem	wypowiedzeniem	6%	rocznie
„ miesięcznem	„	7%	„
„ ćwierćrocznem	„	8%	„

wypożycza po 12% rocznie.

Zarząd.



Na raty

raty miesięczne Zł 20.—

pierwsza wpłata Zł 40.—

i za gotówkę kupuje się

rowery

najtaniej w firmie

Adam Jandy

skład rowerów

Poznań

ul. Wrocławska 15.

Stary Rynek 91.

Cenniki gratis

Najlepsze rowery

i maszyny do szycia

za gotówkę i na raty oraz wszelkie części zapasowe.

Wykonuję instalacje elektryczne do oświetlenia i motorów.

Dostawa aparatów elektrycznych po najniższych cenach.

Rudolf Rojek, Rybnik — Sobieskiego 14.

Kupujcie u naszych inserentów.

Juljusz Kammler

Świętochłowice, ulica Wolności 9.

Rok założenia 1887.

Pierwszy i największy

Dom mebli, luster i mebli wyściełanych na miejscu.

Warsztat dla obuwia

na nogi normalne i ortopedyckie

taksamo **reperatury**

wykonuje się w Rybniku u

Wincentego Szypuły

Rybnik, ul. Wodzisławska nr. 1

najprędzej i najtaniej.

Agitujcie za naszą gazetą!